

14.07.2017

Biznesowe
komplikacjeEksperti z firmy doradczej Rödl & Partner
w sprawach gospodarczych.

Pozew o zapłatę jako zgłoszenie wierzytelności

ZOBOWIĄZANIA

Sąd Najwyższy zajął się kwestią jak należy fraktować pozew o zapłatę wierzytelności, która podlega zgłoszeniu do masy upadłości, w sytuacji, gdy powództwo zostało wytoczone już po ogłoszeniu upadłości dłużnika.

Postanowienie Sądu Najwyższego z 22 kwietnia 2016 r., II CSK 404/15.

Zagadnienie to zostało rozstrzygnięte na kanwie następującego stanu faktycznego: w maju 2010 r. spółki „D” sp. z o.o., „H” S.A. oraz „A” S.A. zawarły umowę konsorcjum w celu wspólnego uczestnictwa w przetargu organizowanym przez Port Lotniczy. Założone konsorcjum wygrało przetarg i jeszcze tego samego roku doszło do zawarcia stosownej umowy z organizatorem przetargu. W listopadzie 2010 spółki „H” S.A. oraz „A” S.A. bez wiedzy trzeciego członka konsorcjum tj. spółki „D” sp. z o.o. zawarły z bankiem umowę cesji części wierzytelności, wynikającej z umowy z Portem Lotniczym. Do umowy cesji trzeci konsorcjant - „D” sp. z o.o. - przystąpił w marcu 2011 r. na mocy dodatkowego porozumienia. Umowa cesji nie regulowała przy tym wzajemnych rozliczeń między spółkami konsorcjantami. 5 lipca 2012 r. Port Lotniczy zapłacił na rzecz banku (cesjonariusza) wynagrodzenie z tytułu umowy zawartej z konsorcjum. W międzyczasie tj. w czerwcu 2012 r. ogłoszono upadłość układową spółki „H”, a we wrześniu tego samego roku upadłość ta została przekształcona w upadłość likwidacyjną. Wobec tej sytuacji w lipcu 2014 r. spółka „D” sp. z o.o. wytoczyła powództwo wobec syndyka masy upadłości spółki „H” S.A. Powódka argumentowała, że 5 lipca 2012 r. Port Lotniczy wypłacił należne wynagrodzenie i tym samym wygasła jej wierzytelność wobec organizatora przetargu, a na jej miejsce powstała wierzytelność wobec masy upadłości „H” S.A. Powódka wskazywała nadto, że dochodzone przez nią roszczenie wynika z bezpodstawnego wzbogacenia upadłego konsorcjanta.

Sąd okręgowy do którego trafiła ww. sprawa odrzucił pozew. Powódka złożyła zażalenie, jednak sąd apelacyjny pod-

trzymał postanowienie sądu okręgowego. Oba sądy nie badały przy tym istoty sprawy i ograniczyły się do ustalenia, że wierzytelność powódki wynikała z porozumienia z marca 2011 r., a więc powstała przed datą ogłoszenia upadłości „H” S.A. Tym samym droga sądowa w postępowaniu cywilnym jest czasowo niedopuszczalna, a wierzycielowi przysługuje jedynie droga dochodzenia roszczeń w toku postępowania upadłościowego, polegająca na zgłoszeniu swojej wierzytelności syndykowi masy upadłościowej. Sądy nie uznały argumentacji powódki, że jej roszczenie powstało dopiero 5 lipca 2012 r. w momencie zapłaty wynagrodzenia przez Port Lotniczy na rzecz banku, a skoro tak to nie jest objęte układem, gdyż powstało po dniu ogłoszenia upadłości „H” S.A.

Po złożeniu przez powódkę skargi kasacyjnej sprawa trafiła do Sądu Najwyższego, który przychylił się do stanowiska skarżącej, uchylił postanowienia sądów obu instancji, przekazując równocześnie sprawę do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu Sąd Najwyższy wskazał, że powód wyraźnie określił, że żądanie pozwu wynikało z bezpodstawnego wzbogacenia, a wskazanie podstawy faktycznej i prawnej przez powoda nie jest obojętne dla rozpoznawania sprawy. Sąd Najwyższy zauważył, że sądy winny ograniczyć się do zbadania roszczeń powódki z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia i to roszczenie winno zostać ocenione w kontekście czasowym względem daty ogłoszenia upadłości „H”. S.A. Zdaniem Sądu Najwyższego sądy obu instancji nie dokonały ww. oceny i tym samym sprawa winna zostać rozpoznana ponownie.

Niejako na marginesie sprawy Sąd Najwyższy rozstrzygnął również zasygnalizowaną na początku kwestię dalszego losu powództwa o zapłatę wierzytelności podlegającej zgłoszeniu do masy upadłości, w przypadku, gdy powództwo zostało wytoczone po ogłoszeniu upadłości dłużnika. Sąd przychylił się do spornego w przeszłości stanowiska, że taki pozew winien zostać przekazany sędziemu - komisarzowi jako zgłoszenie wierzytelności. ©

-Wojciech Paryś

•KOMENTARZ EKSPERTA

Wojciech
Paryś

prawnik w poznańskim
biurze Rödl & Partner



Z dniem ogłoszenia upadłości obejmującej likwidację majątku upadłego właściwym trybem dochodzenia wierzytelności upadłościowej staje się postępowanie upadłościowe. Wierzyciel upadłego, który chce uczestniczyć w postępowaniu upadłościowym, powinien zgłosić sędziemu-komisarzowi swoją wierzytelność. Przepisy prawa upadłościowego wyłączają przy tym z niewielkimi wyjątkami możliwość dochodzenia wierzytelności w inny sposób. Kontrowersje budziła równocześnie kwestia, jaki winien być los ewentualnego powództwa wytoczonego po ogłoszeniu upadłości dłużnika.

W komentowanym postanowieniu Sąd Najwyższy wyraźnie opowiedział się za stanowiskiem, zgodnie z którym takie powództwo winno być przekazane sędziemu - komisarzowi i potraktowane jako

zgłoszenie wierzytelności, co wydaje się ostatecznie rozstrzygać wszelkie wątpliwości w tym zakresie. Należy jednakże podkreślić, że jeśli wierzyciel dokona zgłoszenia wierzytelności do masy upadłości a następnie wytoczy o nie powództwo, sąd również przekaże taki pozew sędziemu - komisarzowi, który jednak takie pismo procesowe winien odrzucić, tak by nie dopuścić do wpisania na listę wierzytelności tego samego roszczenia po raz drugi. Na kanwie omawianej sprawy warto zauważyć również, że w literaturze fachowej przewiduje się wyjątek od obowiązku przekazania pozwu sędziemu - komisarzowi przez sąd cywilny, do którego trafiła sprawa. Z taką sytuacją mamy do czynienia, gdy wierzyciel wyraźnie wskaże, że zaspokojenia swojej wierzytelności będzie dochodził wyłącznie z majątku, który nie wchodzi w skład masy upadłości. Tym samym skutek ewentualnego uwzględnienia przez sąd roszczeń wierzyciela nie dojdzie do uszczerpkienia masy upadłości. Podkreślić przy tym należy, że mimo, iż przy wyrokowaniu w sprawie Sąd Najwyższy bazował na nieobowiązującym już stanie prawnym, rozstrzygnięcie to wciąż pozostaje aktualne. ©